

Jacek Kulig
Kraków

ZAPOMNIANE ORGANY TYNIECKIE

Artykuł ten jest omówieniem kilku zdarzeń, do których doszło w okresie 1959–1993 i które pozornie nie pozostawały ze sobą w żadnym związku. Powiązanie tych okoliczności będzie stanowić wyjaśnienie tytułu opracowania. Autor przypomina następujące fakty: w 1959 roku w kościele Benedyktynów w Tyńcu poświęcono nowe organy, ulokowane na nowej, betonowej galerii powyżej zabytkowego, kamiennego chóru muzycznego. Był to instrument systemu stożkowego, wyposażony w trakturę elektryczną. Kontuar, przy którym zasiadał organista został umieszczony na „starym” chórze muzycznym, natomiast powyżej, na nowo wybudowanej galerii znajdowały się wszelkie urządzenia organowe: miechy, wiatrownice oraz ustawione na nich piszczałki metalowe i drewniane – około 30 głosów. Organistą tynieckim został wówczas Marian Machura, absolwent klasy organów prof. Józefa Chwedczuka z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Autor próbował się dowiedzieć, co stało się z instrumentem, który musiał wcześniej znajdować się na kamiennym chórze. Niestety dowiedział się tylko, że jakieś stare, niewielkie organy „zostały gdzieś sprzedane, chyba na Podhale”.

W przewodniku *Tyniec. Opactwo benedyktynów* na temat kamiennego chóru organowego podane są informacje następujące: „[...] zdaniem Karola Estreichera projektował go B. Berecci – twórca Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Obecnie jednak przeważa opinia, że chór pochodzi dopiero z okresu przebudowy w latach 1618–1622. Pierwotnie pełnił funkcję chóru dla kapeli muzycznej i śpiewaków, a organy umieszczono dopiero w XIX wieku. Wcześniej znajdowały się w prezbiterium, ponad stallami mnichów. Obecne wykonała firma Bracia Biernaccy z Krakowa w 1956 roku”¹.

Organy w prezbiterium ufundował opat Józef Lubomirski w 1691 roku. Był to instrument, który służył liturgii, towarzysząc śpiewom chorału gregoriańskiego. Widok ich zachował się na kilku zdjęciach, wykonanych w 1929 roku przez Tadeusza Przypkowskiego. Były dziełem znanego

materiały
świadczenia
dokumenty

¹ T.M. Gronowski, *Tyniec. Opactwo benedyktynów*, Kraków 2015, s. 77, 88–89.

organmistrza Jana Głowińskiego². Z powodu złego stanu technicznego organy te wraz z drewnianym chórem zostały rozebrane w roku 1940. Odnotowano wtedy, że na jednej z piszczałek zachował się napis: „Anno Domini 1669 die 19 octobris, Jan Głowiński, organmaister, cracowski mieszczanin”. Informacja o nowych organach „Braci Biernackich” nie jest ścisła – instrument stanął ostatecznie w 1959 roku, więc podana data 1956 może dotyczyć rozpoczęcia projektu realizacji lub podpisania umowy.

Jak wynika zatem z przytoczonych danych, wiedza o organach tynieckich, które kiedyś funkcjonowały na kamiennym chórze muzycznym, wskazuje (według źródeł benedyktyńskich) dopiero na wiek XIX. Tymczasem prawda historyczna jest zupełnie inna. Aby to wszystko wyjaśnić należy relację rozpocząć od opisu następującego zdarzenia: jesienią 1975 roku do kościoła-muzeum św. Marii Magdaleny w Rabce, na zaproszenie dyrekcji Muzeum im. Władysława Orkana przyjechała ekipa organmistrzów z krakowskiej Pracowni Konserwacji Organów³.

Rabczański kościół, stanowiący niezwykle cenny zabytek drewnianego budownictwa sakralnego, został wyposażony w 1778 roku w piękne, późnobarokowe organy, liczące 13 głosów (9 w manuale, 4 w pedale). Instrument ten służył parafii do lat 30. XX wieku, kiedy obok stanęła nowa, murowana świątynia. Stary, drewniany kościół od 1936 roku przeznaczono na siedzibę muzeum sztuki ludowej, którego patronem ogłoszono Władysława Orkana. Organy w Muzeum im. Władysława Orkana pozostały – stanowiły jego naturalne wyposażenie. Jako instrument przestały jednak spełniać swoje funkcje muzyczne – stały się więc obiektem nieczynnym.

Organy niestety nie były zabezpieczone przed dewastacją i kradzieżą i z czasem stały się zdekompletowanym, nieprzydatnym instrumentem. Złodzieje wykradli całe komplety piszczałek metalowych i drewnianych, prawdopodobnie na sprzedaż i zapewne uzyskując z niej jakieś marne pieniądze. I tak po kilkunastu latach od chwili ustanowienia muzeum na chórze nieczynnego kościoła stał już zdewastowany, niekompletny przyrząd muzyczny. Aby zwiedzający muzeum nie widzieli dokonanych zniszczeń, pozbawiony piszczałek prospekt organowy zasłonięto lnianym, udrapowanym płótnem. W takim stanie dyrekcja muzeum przekazała w 1975 roku obiekt do konserwacji. Już wtedy nikt nie miał wątpliwości, że zakres prac przy tym instrumencie w przeważającej części będzie drobiazgową rekonstrukcją.

Po dokonaniu wstępnych oględzin, organmistrzowie rozpoczęli demontaż wszystkich elementów nieczynnego instrumentu. Równocześnie sporządzono dokumentację fotograficzną aktualnego stanu zachowania zabytku.

² Tamże, s. 96–97; Jan Głowiński w okresie 1686–1693 ukończył budowę wielkich organów w Leżajsku (rozpoczętych przez organmistrza Stanisława Studzińskiego z Przeworska w latach 1679–1683). Był budowniczym organów w krakowskim kościele oo. Franciszkanów, zniszczonych w wielkim pożarze miasta w 1850 r.

³ Historia Pracowni Konserwacji Organów została przedstawiona w: J. Kulig, *O organach historycznych Małopolski*, „Małopolska” R. 20: 2018, s. 191–226.

Zdemontowane elementy przewieziono do warsztatów krakowskiej Pracowni Konserwacji Organów. Na chórze muzealnego kościoła w Rabce pozostała opróżniona szafa organowa, której konserwację przewidywano realizować w późniejszym terminie.



materiały
świadczenia
dokumenty

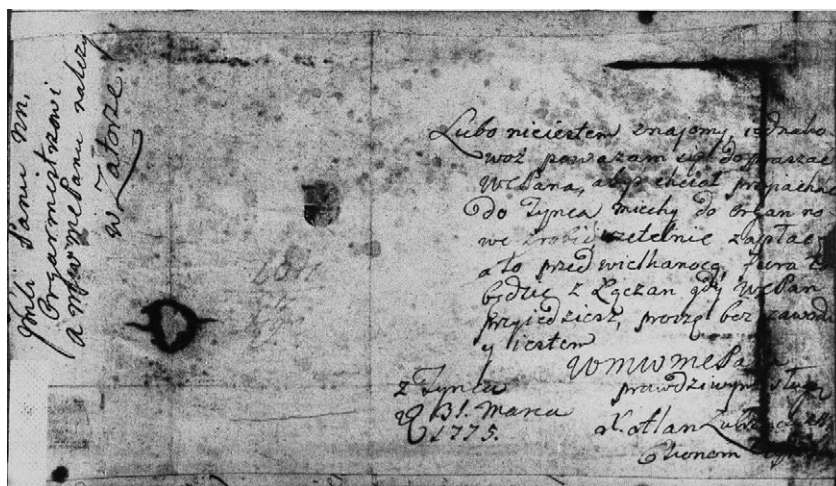
Chór organowy w kościele oo. benedyktynów w Tyńcu. Fot. Tomasz Kalarus (2019)

W Krakowie prace rozpoczęto od systematycznej inwentaryzacji prowadzonych elementów. Zachowały się obydwie wiatrownice: manualowa na 9 głosów i pedałowa na 4 głosy oraz mechanizm gry, czyli traktura tonowa i rejestrowa. Stwierdzono natomiast ogromne ubytki w aparacie brzmienia: brakowało 391 piszczałek metalowych (zachowało się tylko 12 sztuk!). Piszczałek drewnianych było znacznie więcej – około 80% stanu oryginalnego. Okazało się również, że instrument ten posiada interesującą „sygnaturę”⁴, którą był list znaleziony podczas prac konserwatorskich prowadzonych przy wiatrownicy manualowej. Dokument ten był wklejony w komorze klapowej. Napisany ręcznie inkaustem na czerpanym papierze, adresowany został do organmistrza w Zatorze w marcu 1775 roku – jego autorem był ksiądz Alan Zubrzycki z Tyńca. Treść tego dokumentu jest następująca:

Panu NN. Organmistrzowi a WMc Panu należy w Zatorze.

Lubo nie iestem znajomy, jednakowoż dopraszam się Wć Pana, abyś chciał przyjechać do Tyńca, miechy do organ nowe zrobić, rzetelnie zapłacę, a to przed Wielkanocą. Fura to będzie z Łączan gdy WC Pan przyjedziesz, proszę bez zawodu y iestem WMWMC Pana prawdziwym sługą.

Z Tyńca d. 31 Marca 1775. X Alan Zubrzycki Ekonom



List z Tyńca do organmistrza w Zatorze, wklejony w wiatrownicy instrumentu w Rabce.
Fot. Jerzy Doraczek (1976)

⁴ Uszczelnianie pęknięć drewna w komorze klapowej metodą wklejania pergaminowych kart, pozyskiwanych zazwyczaj ze starych ksiąg liturgicznych, jest typową czynnością organmistrzowską stosowaną przy pracach remontowych. Możliwe, że pierwszy remont organów rabczańskich przeprowadzał Jakub Stankiewicz.

Obecność tego dokumentu w organowej wiatrownicy (wklejonego tam wraz z pergaminowymi kartami ze starych ksiąg liturgicznych celem uszczelnienia pęknięć drewna) nie wyjaśniała jednakże, kto był twórcą instrumentu zbudowanego w rabczańskim kościele w 1778 roku. Organmistrzem czynnym wówczas w Zatorze był Jakub Stankiewicz. Natomiast jak wiadomo, w Tyńcu w latach 1771–1772 bronili się zaciekle konfederaci barscy przed oblegającymi wojskami rosyjskimi i wówczas zabudowania klasztorne doznały poważnych zniszczeń⁵. Zapewne ówczesne organy zostały także uszkodzone. List do organmistrza w sprawie wykonania nowych miechów wysłano w marcu 1775 roku. Wówczas w Rabce trwały prace przy rozbudowie drewnianego kościoła i organów tam jeszcze nie było – stanęły dopiero w 1778 roku, o czym świadczy inskrypcja na kartuszu, umieszczonym na gzymsie cokołu centralnej części chóru muzycznego:

AD MAIOREM DEI GLORIAM AEDIFICATUM ET INAURATUM

ANNO D-NI 1778 Die 17 7-bris⁶

Informacje obszerniejsze o historii rabczańskiej świątyni zawiera łacińska inskrypcja, zapisana powyżej tęczy:

Anno = 1565 = D-ni HAEC ECCLESIA Aedificata per Illustrem ac Magnificum Dominum Spitkovium Iordan, Consecrata per Illustrissimum Reverendissimum Dominum Thomum Oborski Episcopum Laudinensem Sufraganeum Cracoviensem Anno D-ni 1634 Die 5 Mensis Iunii.

Renovato vero exornataq novis Altaribus necnon Organo et Horo per Parochum huiarem Anno D-ni 1778. Depicta autem sumptis Parochi Anno Domini 1802. A.A.⁷

Postawione pytanie: dlaczego list z Tyńca napisany w 1775 roku został wklejony w wiatrownicę rabczańskich organów, które wybudowano dopiero w roku 1778 – pozostało bez odpowiedzi przez lat kilkanaście. Nikt nie spodziewał się,

⁵ Znajdujący się poza murami klasztoru (na terenie obecnego cmentarza) niewielki kościół parafialny pw. św. Andrzeja również został doszczętnie zburzony. Po zakończeniu walk benedyktyni ten kościół odbudowali w roku 1777. Funkcjonował do końca lat 20. XIX w. Po kasacie konwentu w 1816 r. i przeniesieniu działalności parafii na teren kościoła klasztornego, budowla ta została w 1816 r. ostatecznie wyburzona.

⁶ KU WIĘKSZEJ CHWALE BOGA. ZBUDOWANO I POZŁOCONO ROKU PAŃSKIEGO 1778 Dnia 17 IX.

⁷ Roku Pańskiego 1565 KOŚCIÓŁ TEN zbudowany przez Świetnego i Wielkiego Pana Spytka Iordana. Poświęcony przez Najjaśniejszego [...] Pana Tomasza Oborskiego Biskupa Sławnego Sufragana Krakowskiego Roku Pańskiego 1634 dnia 5 Miesiąca Lipca. Odnowiono zaś przyozdobiwszy nie tylko nowymi Ołtarzami lecz także Organami i Chórem przez Proboszcza tutejszego Roku P. 1778. Odmalowano kosztem Parafii Roku Pańskiego 1802. A.A.



Organy w Maniowach przed przeniesieniem do Czorsztyna-Nadzamacze, przed konserwacją.
Fot. Jerzy Doraczek (1992)



Kościół w Starych Maniowach, przed likwidacją.
Fot. Jerzy Doraczek (1992)

że wyjaśnienie nastąpi (z powodu zbiegu okoliczności) dopiero w latach 90. XX wieku. Prowadzone przez krakowskich organmistrzów działania konserwatorskie i rekonstrukcyjne przy rabczańskich organach trwały ponad 2 lata. Po ostatecznym zakończeniu wszystkich prac pod koniec roku 1978 postanowiono wykorzystać szczególny zapis dat: 1778 i 1978. Uroczysty koncert z okazji inauguracji instrumentu zorganizowano w niedzielę 15 listopada, czyli 200 lat po ich wybudowaniu⁸.

Kilkanaście lat później, wiosną 1992 roku, krakowska Pracownia Konserwacji Organów otrzymała zlecenie na wykonanie demontażu organów, znajdujących się w parafialnym kościele św. Mikołaja w Maniowach. Wybudowany tam w 1819 roku kościół został przeznaczony do likwidacji w związku realizowaną od kilkunastu lat budową zapory wodnej na Dunajcu w Niedzicy. Nowe zabudowania wsi Maniowy oraz nowy parafialny kościół św. Mikołaja ulokowane zostały na zboczu wzniesienia, powyżej zaplanowanego zbiornika wodnego – Zalewu Czorsztyńskiego. Pozostała tylko nieczynna świątynia.

Decyzją komisji konserwatorskiej ołtarz i ambona (w stylu rokoko) oraz organy i parapet chóru muzycznego powinny zostać przeniesione do nowej budowli – nieukończonego jeszcze kościoła, zlokalizowanego w Czorsztynie-Nadzamaczu.

⁸ W programie koncertu znalazły się utwory dawnych mistrzów na organy solo oraz muzyka G.F. Haendla w wykonaniu orkiestry kameralnej Capella Cracoviensis pod dyr. Stanisława Gałońskiego: *Concerto Grosso D-dur* oraz *Koncert organowy g-moll*. Na organach grał Jacek Kulig.

Demontaż organów w przeznaczonym do likwidacji starym kościele parafialnym natąpił w kwietniu 1992 roku. Podczas realizacji tych prac odkryto wewnątrz wiatrownicy manualowej sygnaturę budowniczego instrumentu wraz zapisem o treści niemal wzruszającej:

„Maryjo Najświętsza Syna Ma [...] Proszę nieracz pogardzić lichą pracą moją Ten pozytyw stanął w roku 1781 za pilnym staraniem [...] Pleb. Tynieckiego. Jakub Stankiewicz Organmistrz i mieszczanin w Zatorze.”

Autor tego artykułu, obecny przy rozbieraniu instrumentu jako dokumentalista i kierownik pracowni, czytając odkrytą sygnaturę przypomniał sobie list z roku 1775 i rozpoczęcie działań przy organach w Rabce⁹. Odnaleziono wtedy list, w którym do organmistrza w Zatorze zwraca się X. Alan Zubrzycki z Tyńca z prośbą o rychły przyjazd do klasztoru i wykonanie nowych miechów w marcu 1775 roku. Skojarzenie tych okoliczności w sposób oczywisty sugerowało wniosek następujący: organmistrz Jakub Stankiewicz do klasztoru w Tyńcu przybył i potrzebne przed Wielkanocą miechy zrobił. Prawdopodobnie krytycznie ocenił stan istniejącego tam instrumentu i przekonał zakonników, że reperacja może się okazać niewystarczająca dla sprawnego funkcjonowania organów. Budowa nowych organów stała się koniecznością. Ostatecznie w roku 1781 stanęło w tynieckim kościele na kamiennym chórze dzieło Jakuba Stankiewicza, nazwane przez autora „pozytywem”. Były to organy 9-głosowe, 1-manualowe, bez pedału. Los sprawił, że funkcjonowały tam bardzo długo – prawie 180 lat.

W roku 1959 benedyktyni podejmując zamiar budowy nowych organów postanowili odstąpić stary instrument kościołowi św. Mikołaja w Maniowach. Zakup zrealizował proboszcz parafii ks. Antoni Siuda za kwotę 7 tysięcy złotych. Prace demontażowe, przeniesienie i remont tynieckiego instrumentu zlecono wówczas B. Ziemiańskiemu, który pozostawił na obudowie sekcji pedałowej następującą informację: „Organ przenoszony i remontowany w 1959 roku przez firmę B. Ziemiański”. Organmistrz ten przeprowadzał wcześniej w Tyńcu prace remontowe przy starych organach, które potwierdził własnoręcznym wpisem w roku 1946.

Oczywiste jest, że sprawne funkcjonowanie tynieckich organów podczas prawie 180 lat wymagało odpowiedniej i fachowej opieki. Jak się okazało podczas realizacji prac konserwatorskich, prowadzonych w krakowskiej pracowni po demontażu w kwietniu 1992 roku instrument remontowano trzykrotnie: w połowie XIX wieku, na przełomie XIX/XX wieku oraz w 1946 roku. Pierwszy remont przeprowadził znany krakowski organmistrz Ignacy Wojciechowski, który pozostawił swoją sygnaturę w lewej części komory klapowej wiatrownicy

⁹ J. Kulig, *Osiemnastowieczne organy w Rabce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Sztuka_literatura_1977_002.pdf (dostęp: 8.08.2019).

manuałowej, niestety z nieczytelną już dzisiaj datą i treścią pozostałego napisu. Zmieniono wówczas frontowy Pryncypał 4' na grający oktawę niżej Pryncypał 8', wykorzystując większość oryginalnych piszczałek roboty Stankiewicza. Działania Wojciechowskiego miały większy zakres – poza opisaną przeróbką w instrumencie poczyniono inne zmiany, był to więc zapewne gruntowny remont organów.

Na podstawie realizowanych podczas prac konserwatorskich badań instrumentu ustalono 2 dyspozycje organów: z 1781 roku i połowy XIX wieku.

Jakub Stankiewicz (1781 r.)		Ignacy Wojciechowski (2 poł. XIX w.)	
1. Pryncypał	4' (prospekt)	1. Pryncypał	8' (prospekt 4' 1. oktawa kryta)
2. Salicynał	8'	2. Salicynał	8'
3. Quinta	3'	3. Octava	4'
4. Octava	2'	4. Quinta	3'
5. (Quinta	1 ½' ?)	5. Octava	2'
6. (Sedecima	1' ?)	6. (?)	
7. Mixtura	(?)	7. Mixtura	(?)
8. Flet Minor	4'	8. Flet Minor	4'
9. Flet Major	8'	9. Flet Major	8'

Działalność organmistrzowska Jakuba Stankiewicza przypada na 2 połowę XVIII wieku. Dotychczas potwierdzone jest autorstwo jego organów w Babicach (1770 r.), Alwerni (1789 r.), Barwałdzie Dolnym (1794 r.)¹⁰, ale żaden z tych instrumentów nie zachował się do dzisiaj w autentycznym stanie. Tynieckie organy, wykonane w roku 1781 są najlepiej zachowanym jego instrumentem. Należy aktualnie przyjąć, że 6 głosów pochodzi z warsztatu Stankiewicza:

1. piszczałki prospektowe 4' funkcjonujące w Pryncypale 8'
2. Oktawa 4' (dawniej część piszczałek funkcjonowała w głosie Salicynał 4' lub 8')
3. Quinta 3'
4. Octava 2' (aktualnie Pikollo 2')
5. Flet Minor 4'
6. Flet Major 8'

Remont i przeróbki, dokonane przez Wojciechowskiego zmieniły w pewnym stopniu charakter organów organmistrza z Zatora. Było to zgodne z utrzymującymi się w 2 połowie XIX wieku tendencjami w organowym budownictwie. Kolejne zmiany w instrumencie nastąpiły na przełomie XIX/XX wieku w wyniku działania Tomasza Falla, organmistrza mającego warsztat

¹⁰ J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972. Odnotowany jest także udział Stankiewicza przy remoncie organów w kościele oo. Misjonarzy na Stradomiu w Krakowie w latach 1755–1759.

w Szczyrzycu, działającego na terenie całej Galicji. Fall dobudował sekcję basową, czyli powiększył instrument o dwa głosy, dodając wiatrownicę pedałową (systemu stożkowego) i nożną klawiaturę o niewielkim zakresie (18 tonów). Pozostawił oryginalną, 9-głosową wiatrownicę manualową systemu klapowo-zasuwowego, przeznaczoną na 45 tonów (45 klawiszy)¹¹. Wprowadził także nowy romantyczny głos „Voix Celeste”, o charakterze smyczkowym, wibrującym, stosowanym w parze z głosem Salicional¹². W warsztacie Falla wykonano również nowy miech istniejący do dzisiaj, wówczas przystosowany do obsługi mechanicznej, aktualnie zasilany powietrzem przez elektryczną dmuchawę.

Po pracach remontowych, zrealizowanych przez Tomasza Falla, dyspozycja tyńskich organów przedstawiała się następująco:

Manual (E=C > c''' = 45 klaw.)

1. Pryncypał	8'	(prospekt 4', 1. oktawa kryta)	
2. Salicional	8'		
3. Octava	4'		
4. Quinta	3'		
5. Pikollo	2'		
6. Mixtura	2 x		
7. Voix Celeste	8'	Pedał (C – f = 18 klaw.)	
8. Flet Minor	4'	1. Subbas	16'
9. Flet Major	8'	2. Cello	8'

Ostatni, udokumentowany wpisem w organach remont przeprowadził w 1946 roku B. Ziemiański, który podczas działalności warsztatu Tomasza Falla (zakończonej z początkiem I wojny światowej) należał do jego współpracowników. Prowadzone w 1946 roku organmistrzowskie działania ograniczyły się do oczyszczenia, regulacji mechanizmów oraz intonacji i nastrojenia instrumentu.

Po zakończonym demontażu w krakowskiej pracowni opracowano szczegółowy i obszerny program realizacji wszelkiego rodzaju działań konserwatorskich przy wszystkich elementach instrumentu. Należało uwzględnić zarówno wartość historyczną obiektu, jak i jego funkcje, przy czym funkcja użytkowa organów jako instrumentu, mającego zapewnić regularną oprawę muzyczną i liturgiczną w nowym kościele miała znaczenie zasadnicze. Ustalono, że realizowane w krakowskiej pracowni od kwietnia do czerwca 1992 roku czynności będą

¹¹ Tego rodzaju wiatrownice charakteryzowały się w basowym rejestrze, tzw. „krótką oktawą” – nie występowały dźwięki: Cis, Dis, Fis, Gis. Dolna oktawa liczyła 8 klawiszy: C D E F G A B H, pozostałe 3 oktawy były kompletne, czyli liczyły po 12 klawiszy – klawiatura zawierała razem 45 klawiszy (45 tonów).

¹² Voix Celeste zazwyczaj jest głosem 2-chórowym, złożonym z dwóch kompletów piszczałek strojonych w sposób bardzo specyficzny. Czasami musi być używany z innym głosem smyczkowym (jeżeli nie jest 2-chórowy).

miały na celu doprowadzenie instrumentu do takiego stanu, który zapewni jego sprawne funkcjonowanie przez kolejne dziesięciolecia. Postanowiono zachować dyspozycję instrumentu zastaną w Maniowach w 1992 roku przed demontażem. Wyszczególnienie głosów:

Manual:

1. Princypał	8'	(1. oktawa kryta, drewn.)
2. Salicional	8'	(Fall)
3. Octava	4'	1781 r. = Stankiewicz
4. Quinta	3'	1781 r. = Stankiewicz
5. Picollo	2'	1781 r. = Stankiewicz
6. Mixtura	2x	Fall
7. Voix Celeste	8'	Fall
8. Flet Minor	4'	1781 r. = Stankiewicz
9. Flet Major	8'	1781 r. = Stankiewicz

Pedał: C = f (18 klaw)

1. Subbas	16'	Fall
2. Cello	8'	Fall

Szczegółowy przegląd wszystkich elementów drewnianych instrumentu wykazał, że zniszczenia spowodowane przez drewnojady okazały się znacznie większe, niż zauważono przy wstępnych oględzinach. Tym samym znacznie zwiększyła się ilość prac, związanych z impregnacją i zabezpieczeniem elementów drewnianych. Ze względu na aspekt wizualny mnóstwo starań włożono w różnorodnego rodzaju działania przy renowacji oryginalnych, cynowych piszczałek prospektowych pochodzących z 1781 roku – należało usunąć liczne zagniecenia, przemalowania „srebrzanką”, przywrócić właściwe długości nóg i rezonatorów. Rezultat okazał się więcej niż zadowalający.

Podczas całego procesu konserwacji obiektu istotną rolę odegrały działania renowacyjne przy organowej szafie prospektowej, zrealizowane przez artystę konserwatora Sotyrysa Pantopulosa¹³. Kolor odnowionej szafy znakomicie harmonizuje z srebrzystym blaskiem polerowanej piszczałkowej cyny oraz złocistymi akcentami nałożonymi na snycerskie ornamenty. Postanowiono na poszczególnych wieżach prospektowych umieścić daty: 1781 (budowa organów w Tyńcu), 1802 (budowa świątyni w Maniowach)¹⁴, 1992 (konsekracja kościoła Matki Boskiej Fatimskiej w Czorsztynie Nadzamczu).

¹³ Sotyrys Pantopulos – artysta malarz i konserwator greckiego pochodzenia. Studia plastyczne w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych ukończył w 1970 r. Jako konserwator dzieł sztuki działał wspólnie z żoną.

¹⁴ Data 1801/1802 jako okres budowy kościoła w Maniowach została w roku 1992 podana przez urząd konserwatorski w Nowym Sączu. Dopiero wiele lat później okazało się, że była to informacja nieścisła a rzeczywistą datą budowy jest rok 1819, zob. SGK, T. 6, s. 89.



materiały
świadczenia
dokumenty

*Tynieckie organy J. Stankiewicza w nowym kościele w Czorsztynie po rekonstrukcji.
Fot. Jerzy Doraczek (1992)*

Przewidziane obszernym programem czynności konserwatorskie i rekonstrukcyjne zrealizowano w Krakowie do 13 czerwca 1992 roku¹⁵. 15 czerwca (poniedziałek) przewieziono wszystkie elementy instrumentu i szafy organowej do nowego, położonego na skraju zabudowań kościoła

¹⁵ Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne przy zabytkowych organach tynieckich, zbudowanych w 1781 roku przez Jakuba Stankiewicza wykonał zespół organmistrzowski Pracowni Konserwacji Organów PKZ SA w Krakowie w następującym składzie: Stanisław Matuszyk, Leszek Kowalik, Mieczysław Janowiec oraz Jacek Kulig (kierownik pracowni). Realizacja intonacji i strojenia instrumentu: Stanisław Matuszyk, Jacek Kulig. Konsultacje muzyczne: prof. Jan Jargoń. Dokumentacja fotograficzna: Jerzy Doraczek. Sprawozdanie dokumentacyjne z przebiegu prac opracował Jacek Kulig.



Klawiatura tyńieckich organów J. Stankiewicza po konserwacji. Fot. Jerzy Doraczek (1992)

w Czorsztynie Nadzamczu. Uroczystość konsekracji nowej świątyni przewidziano na sobotę 27 czerwca. Wewnątrz budowli trwały nieustannie prace wykończeniowe, utrudniając w znacznym stopniu przebieg działań przy instrumencie – nie miało to co prawda większego znaczenia podczas montażu, ale uniemożliwiało próby intonacji i strojenia. 23 czerwca organy były ustawione, zmontowane a mechanizmy wyregulowane. 27 czerwca 1992 roku nowa świątynia w Czorsztynie podczas uroczystości celebrowanej przez J.E. ks. Kardynała Franciszka Macharskiego została konsekrowana jako kościół pw. Matki Boskiej Fatimskiej. W tym dniu czynna już była prawie połowa instrumentu – zaintonowano i nastrojono Pryncypał 8', Salicynał 8', Octawę 4, Quintę 3 oraz Piccolo 2'. Podczas liturgii mszalnej na organach grał Jacek Kulig.

Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii w Maniowach ks. prałat Antoni Siuda zacytował słowa napisane ręką organmistrza Jakuba Stankiewicza w Tyńcu w 1781 roku „Niech Najświętsza Maria Panna, Matka Syna Bożego raczy nie gardzić lichą pracą [n a s z ą]”¹⁶ podkreślając w ten sposób zbieżność intencji budowniczego organów tyńieckich i budowniczych nowej świątyni w Czorsztynie-Nadzamczu.

Na początku lipca zamontowano sprowadzoną z Niemiec dmuchawę elektryczną marki Ventus, produkowaną przez specjalistyczną firmę A. Laukhuff z Weikersheim. Pozostałe prace intonacyjne i strojenie wszystkich głosów

¹⁶ Archiwum Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, J. Kulig, *Sprawozdanie z prac przy organach z kościoła św. Mikołaja w Maniowach* (woj. N. Sącz), 1992, s. 9 (mps).

instrumentu zakończono 10 lipca. Odbiór organów w czorszyńskim kościele nastąpił 4 sierpnia 1992 roku przez komisję, złożoną z następujących osób:

- prof. Jana Jargonia, kierownika Katedry Organów Akademii Muzycznej w Krakowie,
- Adama Szybowicza, z-cy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Nowym Sączu,
- Kazimierza Czepca, kierownika Pracowni Konserwacji Rzemiosła Artystycznego w Pracowni Konserwacji Zabytków SA w Krakowie,
- Jacka Kuliga, kierownika Pracowni Konserwacji Organów w Pracowni Konserwacji Zabytków SA w Krakowie,
- Sotyrysa Pantopulosa, artystę plastyka, konserwatora.

Komisja stwierdziła, że przewidziane programem oraz umową czynności zostały zrealizowane zgodnie z oczekiwaniami. Wszystkie prace były finansowane przez Urząd Gminy w Czorsztynie na podstawie podpisanego z firmą PKZ Kraków SA w kwietniu 1992 roku porozumienia¹⁷.

W tym roku minie 238 lat od momentu instalacji organów w kościele Benedyktynów w Tyńcu. Przetrwały w tyńskiej świątyni prawie 180 lat, podczas których wiele się wydarzyło – najpierw utrata niepodległości, później kasata zakonu benedyktynów (1816 r.), pożar (1831 r.) i popadanie w ruinę klasztornych zabudowań, funkcjonowanie kościoła w ramach parafii, wojna 1914–1918 i odzyskanie niepodległości, powrót benedyktynów latem 1939 roku i następna wielka wojna, po której nareszcie nastąpiła stopniowa reaktywacja i odbudowa kościoła i klasztoru. Pod koniec lat 50. XX wieku stary instrument musiał ustąpić miejsca organom „nowoczesnym” i w ten sposób nieoczekiwanie znalazł swoje miejsce na Podhalu. Ale dlaczego ojcowie benedyktyni nie pamiętają organów, które przetrwały w tyńskiej świątyni prawie 180 lat?

materiały
świadczenia
dokumenty

¹⁷ Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne przy zabytkowych organach tyńskich, zbudowanych w 1781 r. przez Jakuba Stankiewicza wykonał zespół organmistrzowski Pracowni Konserwacji Organów PKZ SA w Krakowie w następującym składzie: Stanisław Matuszyk, Leszek Kowalik, Mieczysław Janowiec oraz Jacek Kulig (kierownik pracowni). Realizacja intonacji i strojenia instrumentu: Stanisław Matuszyk, Jacek Kulig. Konsultacje muzyczne: prof. Jan Jargoń. Dokumentacja fotograficzna: Jerzy Doraczek. Sprawozdanie dokumentacyjne z przebiegu prac opracował Jacek Kulig.